

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 193)

z dnia 25 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 193)

25 stycznia 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- I. informację o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2022) 725, 726, 727, 739, 741, 742, 743, 746, COM(2023) 2 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej), COM(2022) 516, 708, 717, 718, 719, 728, 733, 736, 753 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),
- II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (30 stycznia 2023 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 156),
- III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zapewnienie dostępności i przystępności cenowej nawozów (COM(2022) 590 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych i silników oraz układów, komponentów i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów w odniesieniu do emisji i trwałości akumulatorów (Euro 7) oraz uchylecia rozporządzeń (WE) nr 715/2007 i (WE) nr 595/2009 (COM(2022) 586 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania orzeczeń i przyjmowania dokumentów urzędowych dotyczących pochodzenia dziecka oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka) (COM(2022) 695 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Weber** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Marcin Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

ści wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Cieciora** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz i Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Jaśkowski i Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z BAS.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich państwa, witam członków sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam posłów do Parlamentu Europejskiego, witam państwa ministrów i osoby towarzyszące. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, a mianowicie, informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2022) 725, 726, 727, 739, 741, 742, 743, 746, COM(2023) 2, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2022) 516, 708, 717, 718, 719, 728, 733, 736, 753. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy zatem do pkt II, czyli rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (30 stycznia 2023 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje pan minister Krzysztof Cieciora, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o punkty bez dyskusji, lista punktów przewidzianych bez dyskusji podczas posiedzenia Rady Rolnictwa i Rybołówstwa 30 stycznia 2023 r. nie zawiera dokumentów o charakterze legislacyjnym. Natomiast jeśli chodzi o punkty przewidziane do rozpatrzenia na posiedzeniu, to porządek posiedzenia Rady przewiduje w ramach punktów różnych omówienie zmian dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych COM(2022) 156. Wysoka Komisja rozpatrzyła stanowisko rządowe do tego projektu prawnego na posiedzeniu 9 czerwca 2022 r. Zmiany zapisów dyrektywy o emisjach przemysłowych powinny służyć dalszemu skutecznemu ograniczaniu presji środowiskowej wywieranej przez przemysł. Mając jednak na uwadze konieczność zachowania bezpieczeństwa żywnościowego, Polska jest przeciwna poszerzaniu obecnego zakresu dyrektywy o chów i hodowlę bydła oraz zmianie obecnie obowiązujących progów przewidzianych dla chowu i hodowli drobiu oraz świń. Zmiany dyrektywy dotyczące sektora rolnego wiążą się z istotnymi negatywnymi skutkami gospodarczymi, finansowymi i społecznymi. Rozszerzanie zakresu dyrektywy spowoduje konieczność przeprowadzenia kosztownych inwestycji w infrastrukturę, tj. budynki inwentarskie wraz z infrastrukturą i wyposażeniem, którym znaczna część gospodarstw nie podoła. W efekcie może to oznaczać rezygnację z działalności rolniczej i spadek produkcji lub dalszy wzrost jej koncentracji i wzrost cen. Szczegółowe postulaty dotyczące zmiany dyrektywy obejmują: rezygnację z objęcia zakresem przedmiotowej dyrektywy sektora chowu i hodowli bydła, utrzymanie obowiązujących obecnie progów przewidzianych dla chowu i hodowli drobiu oraz świń, przemodelowanie sposobu określania wielkości gospodarstw w oparciu o jednostki zwierzęce. W szczególności za błędne uważamy stosowanie jednego przelicznika dla wszystkich gatunków drobiu, bo prowadzi to do jednakowego

traktowania stad przepiórek, indyków czy strusi posiadających taką samą liczbę zwierząt, pomimo różnego ich oddziaływania na środowisko.

Polska z zadowoleniem odnotowuje rozpoczęcie w grupie roboczej ds. środowiska dyskusji odnośnie do podwyższania zaproponowanych progów i zaznacza, że ostateczne rozstrzygnięcia nie mogą prowadzić do nałożenia dodatkowych wymagań na gospodarstwa rolne oraz zwiększania eksportu i konsumpcji produktów pochodzących spoza krajów UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie stanowiska. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Bardzo proszę, pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

W dokumentach, które są związane z tym punktem, na tyle na ile byłem w stanie to rozpoznać, wygląda na to, że istnieje skalkulowana liczba gospodarstw rolnych, które byłyby objęte ewentualnie regulacjami o emisjach przemysłowych. Czy mógłby pan wymienić jak w poszczególnych obszarach hodowli zwierząt by to wyglądało? Bo wiemy z danych statystycznych, że w Polsce około 40–50% produkcji zwierzęcej w różnych gatunkach jest skoncentrowane mniej więcej w 5 procentach gospodarstw rolnych. Mamy ich statystycznie ujmując 1300 tys., czyli w 5% gospodarstw, średnio rzecz biorąc. Oczywiście to co mówię, to duże uproszczenie, bo mogę tu wymienić akurat te procenty, gdzie te 50 czy 40% produkcji zwierzęcej jest ulokowane. W związku z tym czy mógłby pan powiedzieć, jakich gatunków zwierząt i ewentualnie jakiej ilości gospodarstw dotyczy emisjach przemysłowych, która miałaby być poszerzona o tę produkcję zwierzęcą, by dotyczyła.

Po drugie, mam też pytanie, czy państwo mają już rozpoznanie, jak będą się układały stanowiska państw członkowskich. To, że polski rząd wyraża w tej sprawie swoją dezaprobatę i proponuje odsunięcie tego typu regulacji, nie oznacza, że ten proces zakończy się pomyślnie. Trzeba tu będzie pewnie zbudować jakąś szerszą koalicję.

Po trzecie, chciałem też zapytać, czy cała ta sytuacja z poszerzeniem, bo ona się znajduje w projekcie Zielonego Ładu, z poszerzeniem czy z objęciem rolnictwa z tytułu emisji również pewnymi regulacjami, czy nie została uwzględniona w polskich projektach zmian prowadzących do obniżenia teźże presji. Jest to związane między innymi z tak zwaną gospodarką węglową w obrębie gospodarstw rolnych. Czy resort rolnictwa przygotowuje się do tego procesu, który został tutaj rozpoczęty przez inicjatywę Komisji Europejskiej, związaną z faktem, że bilans węglowy będzie liczony niestety w poszczególnych gospodarstwach, a emisje w dużej części są z tym procesem związane. Podaję tu przykład francuski, gdzie z subwencji czy z pieniędzy rządowych jest wspierany program przygotowania gospodarstw rolnych, aby miały swój bilans węglowy, który się dzieje w tych gospodarstwach. Czyli to, co jest wbudowane w produkcję roślinną, jaki jest ewentualnie poziom emisji wynikający ze stosowania pestycydów i nawozów, bo z tym się tu będziemy ciągle stykali, i jaki jest poziom emisji wynikający z produkcji zwierzęcej w tych gospodarstwach, w których oczywiście ta produkcja zwierzęca jest prowadzona.

Wydaje mi się, że to jest ważne. Jestem po serii forów rolniczych, na które jesteśmy zapraszani, i tam między aspekty związane z wdrażaniem tego strategicznego planu na perspektywę 2023–2027 też się z tym bardzo ściśle łączą. Te pytania również tego dotyczą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Szanowni państwo, panie pośle, na pewno rozmawiając na temat tych propozycji, nie zapominamy o szerszej koalicji i dyskusjach z innymi państwami. Ten opór, czy niechęć do zaproponowanych przepisów w tym kształcie, jest dosyć, może nie powiem powszechny, ale szeroki. Jest wiele państw, które podzielają nasz punkt widzenia. Wydaje mi się, że jesteśmy liderem, takim państwem, które rzeczywiście najbardziej otwarcie mówi o swoich uwagach i wątpliwościach co do tych propozycji. Mamy nadzieję, że one

na samym końcu zmienia swój kształt. Obserwujemy taką dyskusję, która miałaby na celu złagodzenie, podniesienie trochę tych progów. Na razie to jest 150 DJP, być może będą to wyższe propozycje. O to zabiegamy, bo, odnosząc się do drugiego pytania pana posła, ile gospodarstw znalazłoby się wówczas w rozwiązaniach, które dzisiaj są tematem naszej dyskusji, byłoby to dodatkowe 1500 gospodarstw, w których było jest hodowane w Polsce. Żeby uzmysłowić sobie mniej więcej, o jakie gospodarstwa chodzi, bo jedno DJP to jest po prostu, mówiąc ogólnie, dla laika...

Posel Andrzej Grzyb (KP):

Jedna sztuka, duża.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Tak. Średnio jedna sztuka krowy, mówiąc w skrócie. Czyli gospodarstwa najbardziej optymalne, rodzinne gospodarstwa, w których jest około 150 krów, to jest też najbardziej zbilansowane ekonomicznie, ekologicznie itd. W Polsce gospodarstw o takiej liczbie jest bardzo dużo. Te gospodarstwa musiałyby spełniać przemysłowe normy emisji CO₂. Jest to dla nas nie do zaakceptowania, bo oznaczałoby to likwidację setek, być może nawet więcej gospodarstw typowo rodzinnych, typowo w oparciu o produkcję, na której nam najbardziej zależy. Na ten moment mamy 4000 instalacji przemysłowych w Polsce, które zajmują się przemysłową produkcją żywności, to znaczy, przemysłowymi regulacjami, jeśli chodzi o normę emisji CO₂, natomiast jest tam trochę łatwiej do instalacji, bo mam tu na myśli głównie fermy kurze czy duże chlewnie, gdzie jest hodowana trzoda. Tam więc jest trochę prościej do zainstalowania. Dzisiaj trudno mi sobie wyobrazić, by te normy móc zastosować na takim modelowym rodzinnym gospodarstwie, gdzie jest 150 krów.

Oczywiście rozmawiamy, budujemy szerszą koalicję państw i wydaje się, że to rzeczywiście będzie również uwzględniane. Natomiast chociażby historia i doświadczenie z dyrektywą dotyczącą pestycydów pokazuje, że trzeba zająć twarde stanowisko i być konsekwentnym w jego prezentowaniu od początku do samego końca rozporządzenia.

Natomiast odnośnie do śladu węglowego w rolnictwie, widzimy, co się dzieje. To faktycznie postępuje i chcemy brać udział w pracach i zresztą bierzemy w nich udział. Warto podkreślić, że jeśli chodzi o rolnictwo węglowe, Polska ma też swoje propozycje. Jest to jeden z naszych ekoschematów, który jest czymś, co się wyróżnia na tle innych państw członkowskich, jeśli chodzi o nową wspólną politykę rolną. Tak że stosujemy te rozwiązania i wydaje się, że będą tu też rozwiązania ogólnounijne, co do których, jak zostaną przedstawione, będziemy zabierać głos. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (30 stycznia 2023 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem przyjmując konkluzję, zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zapewnienie dostępności i przystępności cenowej nawozów (COM(2022) 590 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Krzysztof Cieciora. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krzysztof Cieciora:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, po inwazji Rosji na Ukrainę światowy kryzys w zakresie nawozów mineralnych i energii ciąży obecnie na światowym bezpieczeństwie żywnościowym i cenach żywności. W kontekście tej sytuacji Komisja Europejska przedstawiła 9 listopada zeszłego roku komunikat w sprawie zapewnienia dostępności i przystępności cenowej nawozów. Przedstawiono w nim szeroki zakres

działań i wskazówek dotyczących sposobów radzenia sobie z wyzwaniami, przed którymi stoją obecnie rolnicy, przemysł UE, a także kraje rozwijające się. Tematyka ujęta w komunikacie dotyczy nawozów w szerokim, wieloaspektowym kontekście, zarówno ich produkcji, jak i handlu zagranicznego, konwersji, produkcji nawozów na bardziej ekologiczną, opartą na przykład na wykorzystaniu energii ze źródeł odnawialnych itd. Ponadto komunikat odwołuje się do różnych form aktywności UE i współpracy na forum międzynarodowym w zakresie nawozów, jednak duża część podjętej tematyki dotyczy wzmocnienia zasad efektywnego i zrównoważonego stosowania nawozów przez rolnictwo, między innymi w ramach WPR i możliwości zastosowania pomocy kryzysowej państwa w celu zredukowania niekorzystnych skutków dla rolników wynikających ze wzrostu cen nawozów.

Ze względu na wieloaspektowość komunikatu i szerokie podejście do nawozów MRiRW opracowało stanowisko rządu odnośnie do komunikatu przy współpracy z innymi resortami. W przedstawionym stanowisku rząd RP popiera postulaty dotyczące podejmowanych działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego w UE, zwiększenia odporności unijnego systemu produkcji żywności na wydarzenia kryzysowe i zapewnienie unijnego wkładu w globalne bezpieczeństwo żywnościowe, które zostały zaproponowane w komunikacie.

Natomiast dostrzegamy pewne trudności i wyzwania związane z niektórymi przedsięwzięciami, które wymagają dyskusji, wypracowania szczegółowych rozwiązań na forum europejskim. Rząd popiera działania zmierzające do zwiększenia przejrzystości, kontroli i nadzoru nad rynkiem produktów nawozowych. Zauważa jednak, że uzyskanie informacji innych niż dane handlowe w ramach monitorowania handlu zagranicznego może być problematyczne w krótkim okresie i może wymagać zmiany przepisów prawa krajowego. W kontekście sugerowanej w komunikacie możliwości zmiany planów strategicznych WPR państw członkowskich pod kątem wzmocnienia działań nakierowanych na bardziej efektywne i zrównoważone korzystanie z nawozów, rząd zauważa, że jej plan już dziś zawiera szereg takich działań. Polska zaprojektowała zachęty i będzie wdrażać wsparcie w ramach ekoschematów dla praktyk związanych z efektywnym wykorzystaniem nawozów. Przewidziano również wsparcie inwestycyjne dla rolnictwa precyzyjnego, dlatego rząd RP nie widzi możliwości wzmocnienia lub poszerzenia puli tego typu instrumentów, ponieważ wymagałoby to zmian poziomu finansowania poszczególnych interwencji planu.

Ze względu na wysokie koszty produkcji, Polska popiera możliwość wykorzystania rezerwy rolnej w 2023 r. na rzecz wsparcia rolników z przeznaczeniem na nadzwyczajne środki wsparcia rynku. Natomiast wskazanie rezerwy kryzysowej oznacza powielanie schematu z pomocy 2022 r., która nie spełni oczekiwań rolników ze względu na kwotę tej rezerwy, tj. 450 mln euro dla wszystkich państw członkowskich. Natomiast rząd analizuje możliwości, jakie zmienione ramy pomocy państwa dają w zakresie programów pomocowych na rzecz rolników oraz producentów nawozów.

Rząd popiera zaproponowane przez Komisję w komunikacie działania związane z ukierunkowanym wsparciem, między innymi w ramach programu „Horyzont Europa” oraz nowego wyzwania Europejskiej Rady ds. Innowacji dotyczącego odpornego rolnictwa. Zdaniem rządu w chwili obecnej potrzebne są rozwiązania zmniejszające zależność od importu nawozów mineralnych, a jednocześnie wspierające przejście na rolnictwo o obiegu zamkniętym poprzez ponowne wykorzystanie dostępnych lokalnie składników odżywczych. Wejście w życie rozporządzenia dotyczącego udostępniania na rynku produktów nawozowych UE może pozytywnie wpłynąć na zwiększenie dostępności nawozów organicznych. W tym celu konieczne jest jednak wydanie rozporządzenia określającego punkty końcowe w łańcuchu produkcyjnym na mocy rozporządzenia w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego. Ponadto rząd uważa, że jednym z rozwiązań może być wykorzystanie alternatywnych źródeł azotu odzyskanego z przetworzonych nawozów naturalnych, tak zwany RENURE. Zasadne wydaje się wprowadzenie do obrotu dyrektywy azotanowej rozwiązań pozwalających na to, aby nawozy RENURE mogły być zastosowane poza limitowanymi ilościami dla nawozów naturalnych ze względu na ich mniejszy wpływ. Rząd uważa, że potencjał produkcyjny unijnego przemysłu nawozowego

może w pełni zaspokoić potrzeby rolnictwa w UE. Konieczne jest utrzymanie ochrony europejskiego rynku nawozowego przed dumpingiem z krajów trzecich, w szczególności z Rosji i zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego UE. Zaangażowanie najbliższego otoczenia geograficznego UE oraz Afryki we wspólny rynek produktów zielonych poprzez wytworzenie popytu na nawozy niskoemisyjne i zielone wytwarzane bez użycia gazu spowoduje wykluczenie Rosji z tych rynków i w rezultacie uniezależnienie otoczenia Unii od nawozów rosyjskich. Rząd zwraca jednak uwagę, że istotnym czynnikiem wpływającym na wielkość importu z niektórych krajów są koszty transportu, które w przypadku nawozów mineralnych są stosunkowo wysokie.

Rząd postulował rozszerzenie zaproponowanych przez Komisję działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa dostaw i przystępności cenowej gazu o tak zwane limity cen dla gazu. Działanie to miałoby na celu zabezpieczenie pracy instalacji nawozowych z pełnym wykorzystaniem ich zdolności produkcyjnych, które zależą od dostępności gazu po akceptowalnej cenie. Dzięki inicjatywie i naciskom Polski i grupy państw w grudniu 2020 r. przyjęto rozporządzenie ustanawiające tak zwany mechanizm korekty rynkowej. Rząd RP podkreśla znaczenie produkcji i wykorzystania biometanu w kontekście zarówno bezpieczeństwa żywnościowego, jak i energetycznego. Wspólna polityka rolna gwarantuje zrównoważone wykorzystanie biomasy pochodzenia rolniczego, dlatego rozważenia wymaga rezygnacja z obowiązku odrębnego udokumentowania spełnienia kryteriów zrównoważonego rozwoju w przypadku biomasy pochodzenia rolniczego z krajów UE. Jej przetwórstwo na biometan nie tylko pozwala na zastąpienie importu gazu ziemnego, ale również dostarczenie cennych nawozów, które mogą zastąpić nawozy mineralne. Aby wspomóc rozwój tego sektora, należy dokonać przeglądu unijnych przepisów, które mogłyby ograniczyć możliwość produkcji biometanu lub lepszego wykorzystywania tak zwanej masy pofermentacyjnej.

Rząd RP popiera zaproponowane przez Komisję Europejską działania na arenie międzynarodowej. Natomiast w odniesieniu do wprowadzonych przez UE derogacji dla sektora rolno-spożywczego i nawozów w sankcjach nakładanych na Rosję w związku z jej agresją na Ukrainę rząd jest co do zasady przeciwny dalszemu poszerzaniu zakresu derogacji dla sektora nawozów w przyjmowanych przez Unię środkach ograniczających. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak pan minister był uprzejmy powiedzieć, jest to dokument, w którym mamy do czynienia z wieloaspektowym spojrzeniem na problem deficytu nawozów mineralnych, który został zainicjowany de facto najpierw przez rosnące ceny gazu, a potem przez skutki wojny Rosji przeciwko Ukrainie. To spowodowało, że te ceny dramatycznie wzrosły, spowodowało też gwałtowny wzrost cen gazu, a potem również w konsekwencji cen nawozów. W Polsce cena 1 tony mocznika, jednego z podstawowych nawozów, wzrosła z 1500 zł do prawie 6000 zł. Teraz oczywiście się to troszeczkę skorygowało, ale są to niewątpliwie trzy, czterokrotne wzrosty cen, w szczególności w tej grupie nawozów azotowych. Ale to też przeniosło się na inne, tak zwane wieloskładnikowe, które są niezbędne przy stosowaniu intensywnej rolniczej produkcji.

Natomiast tak naprawdę jest kilku czołowych graczy na rynku nawozów światowych. Sam kryzys wywołany wojną Rosji przeciwko Ukrainie spowodował, że takie kraje jak Rosja, jak Chiny, wprowadziły swoistą – nazwę to – prohibicję, czyli zakaz eksportu nawozów, a tylko te dwa państwa odpowiadają za 20% światowego handlu nawozami sztucznymi. Oczywiście że też jest bardzo ograniczona liczba krajów, z których można importować na przykład fosforyty czy sól chociażby potasową, czy też inne składniki, które są potrzebne, ale tak naprawdę kluczowym elementem jest cena gazu, bowiem gaz jest potrzebny do syntezy amoniaku, a amoniak jest potem podstawą do dalszego przetwarzania i wytworzenia nawozów, które są potem stosowane w rolnictwie.

Drugim dostawcą na polski rynek była również Białoruś. Białoruś ze względu na to, że jest powiązana z Rosją i też jest objęta sankcjami, również i tutaj się zakończyła możliwość importu, a to było istotne źródło. Trzecie państwo, z którego między innymi docierały nawozy na nasz rynek, to była między innymi Litwa, ale część to był reeksport z Białorusi oraz z Rosji. Ten problem, niewątpliwie bardzo emocjonalny, był wsparty na polskim rynku przez dopłaty, które zostały uruchomione. Oczywiście te dopłaty nie rozwiązują całej sytuacji, ale Komisja nie jest temu poświęcona, więc to pominię. Natomiast jest kilka propozycji w tych propozycjach europejskich, które, tak jak powiedziałem, mają wieloaspektowy charakter, posługując się terminologią, której już tutaj użył pan minister, i one dotyczą różnych działań. Z jednej strony zapewnienie dostępności w okresie krótkoterminowym, a więc znalezienie nowych dostawców. Wśród tych nowych dostawców jest między innymi zwiększony import z Egiptu oraz Algierii oraz są nowe państwa, które prawdopodobnie znajdują się w gronie dostawców, jak na przykład Oman, Turkmenistan czy Katar, o którym ostatnio głośno, i to bardzo. Tam stawka celna jest na poziomie około 6,5%. To są przede wszystkim te grupy krajów, które mają tak zwaną klauzulę najwyższego uprzywilejowania w relacjach handlowych między europejskim obszarem celnym a innymi państwami.

Natomiast jest tu szereg takich propozycji, które wydają się na pozór niezwiązane wprost z problemem dostępności nawozów i z ich ceną, jak na przykład plan REPowerEU, czyli odnowienie możliwości energetycznych całej UE. Tam jest cały program uniezależnienia się od dostaw gazu między innymi z Rosji i ten cały plan obejmuje między innymi 30-procentową redukcję tej zależności poprzez pobudzenie produkcji biogazu w państwach członkowskich. W tym zakresie niestety Polska ma bardzo dużo do zrobienia, bo te 113 biogazowni rolniczych, które mamy w Polsce, i sto kilka, które mamy w innych sektorach, między innymi w gospodarce komunalnej, pozwala nam na niespełna 300 MW finalnej energii, którą możemy uzyskać. Natomiast ten program europejski jest obliczony na około 30-procentową redukcję importu gazu z Rosji między innymi. Myślę więc, że powinniśmy też wykorzystać te możliwości, które są w tym zakresie, ponieważ do wykorzystania są wskazane te pieniądze, które pochodzą z KPO, nad którym też się biedzimy, ale z tej części pożyczkowej, która nie została wykorzystana przez państwa członkowskie. Ta kwota to jest 210 mld euro. Polska ma 10% udziału w tej niewykorzystanej kwocie pożyczkowej. Uważam, że powinny się tu pojawić poważne propozycje dotyczące rozwoju sektora wytwarzania biogazu, w szczególności ze zrównoważonej biomasy rolniczej. Nie chodzi tu o to, żeby wykorzystywać rośliny uprawne do produkcji biogazu, ale to, co jest biomasą odpadową, czyli, jak to się nazywa, zrównoważoną biomasą. Tym bardziej że również sektor komunalny ma do zaoferowania dużą ilość biomasy, która nie będzie mogła być składowana na wysypiskach zgodnie z pakietem dyrektyw o gospodarce w obiegu zamkniętym od 1 stycznia 2024 r. Jak znamy życie, wdrożenie tego typu rozwiązań czasami odbywa się z poślizgiem, ale niezależnie od tego my będziemy do tego również zobowiązani i to są również miliony ton biomasy do wykorzystania. A tak jak pan minister powiedział, poferment jest doskonałym nawozem, który nie przynosi szkód środowiskowych. Już nie mówię o walorach zapachowych, ponieważ akurat w tym procesie fermentacji beztlenowej ta uciążliwość zostanie wyłączona. Ale to też rodzi pewnego rodzaju pytania o to, jaki model rolnictwa będziemy preferować.

Proszę państwa, technologie poszerzania i koncentracji produkcji zwierzęcej prowadzą przede wszystkim do hodowli bezściółkowej. Gdyby w większości tych gospodarstw była technologia ściółkowa, to tych problemów mielibyśmy zdecydowanie mniej. Ale też wartość tego odpadu, jakim jest ściółka użyta w produkcji zwierzęcej, jest wielokrotnie wyższa niż płynnych nawozów organicznych, które w wyniku tego powstają. Dlatego wydaje mi się, że tu może to być dwukierunkowe – albo będziemy rozwijali i zachęcali duże gospodarstwa, o których pan mówił w poprzednim dokumencie, do wykorzystania tej biomasy do produkcji biogazu i w ten sposób rozwiązywali ten problem, albo też chronili te gospodarstwa od potencjalnych restrykcji wynikających z prac nad dyrektywą o emisjach przemysłowych, bo to jest też jeden ze sposobów na uniknięcie takich restrykcji. I to było w poprzednim punkcie mówione.

Konkludując, mogę powiedzieć tak, że tutaj nie ma jednego działania, które byłoby adresowane tylko i wyłącznie do resortu rolnictwa. Jest to działanie, które obejmuje szereg działów gospodarki. Ociera się z jednej strony o doraźne zaopatrzenie, perspektywę rozwoju własnej produkcji, nowe rynki dostaw i również alternatywne wykorzystanie tego, co jest zasobem niekoniecznie czasami docenianym, mianowicie własne źródła, do których między innymi należą nawozy organiczne. Jak sądzę, to nie jest... Bo można by powiedzieć, że to jest znowu jakiś wymysł UE czy że Komisja Europejska znowu podjęła jakieś działania, które są wymysłem pod wpływem lobby rolniczego w samej UE. Jest takie światowe forum, które jest nazywane światowe wyzwanie w zakresie nawozów. Tak że to nie jest tylko problem europejski, to jest również problem światowy, a zakłócenia na rynku żywnościowym wywołane przez zablokowanie eksportu między innymi zbóż z Ukrainy – część tego problemu mamy również w Polsce – to niestety przez przedłużającą się wojnę będą się potęgowały. Dlatego cała ta operacja związana z dostępnością nawozów dla rolnictwa, które musi sprostać tym zadaniom z wyłączeniem i ograniczeniem produkcji na Ukrainie, która przecież jest w gronie podstawowych dostawców chociażby zbóż na rynki światowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. W tym momencie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 590 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Czy jest sprzeciw do takiego stwierdzenia? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych i silników oraz układów, komponentów i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów w odniesieniu do emisji i trwałości akumulatorów (Euro 7) oraz uchylecia rozporządzeń (WE) nr 715/2007 i (WE) nr 595/2009 (COM(2022) 586 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Rafała Webera, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, stanowisko rządu do przedmiotowego projektu rozporządzenia jest stanowiskiem negatywnym. Przyjęcie w proponowanym zakresie norm emisji oraz nowych metod badawczych w krótkim okresie od momentu wejścia w życie rozporządzenia wygeneruje wysokie koszty po stronie producentów, które z pewnością zostaną przerzucone na finalnych nabywców pojazdów, co w konsekwencji spowoduje wydłużenie procesu odnawiania istniejącego parku samochodowego. Jest to istotne z punktu widzenia Polski, gdyż posiadamy jeden z najwyższych w UE wskaźników w zakresie średniego wieku pojazdów. Konieczność sprostania nowym wymaganiom technicznym i technologicznym przez producentów pojazdów spowoduje spowolnienie prac badawczych nad rozwiązaniami technicznymi dotyczącymi pojazdów bezemisyjnych. Mając na względzie te przesłanki, można stwierdzić, że przyjęte rozwiązania nie przyniosą spodziewanych efektów dla ochrony środowiska, a poniesione w tym zakresie koszty będą niewspółmierne do otrzymanych rezultatów. Z informacji pozyskanych od producentów pojazdów wynika bowiem, że już obecnie przystąpili oni do realizacji strategicznych celów wyznaczonych przez UE, to jest dążenia do mobilności zeroemisyjnej.

Zgodnie z dostępnymi wynikami badań zrealizowanych na zlecenie Europejskiego Stowarzyszenia Producentów, szacuje się, że stosowane obecnie normy Euro 6 wraz z sukcesywną elektryfikacją nowych pojazdów doprowadzi do zmniejszenia emisji tlenku azotu w transporcie drogowym o 80% do 20235 r. w porównaniu z rokiem 2020. A w pro-

jeckie określono bardzo krótki termin wdrożenia nowych regulacji, co w ocenie rządu będzie miało negatywne skutki dla branży motoryzacyjnej z uwagi na obecną sytuację geopolityczną, w tym niedobory energii, wysoką inflację, wyzwania surowcowe, a także brak wystarczającej infrastruktury ładowania dla pojazdów zeroemisyjnych, której rozwój powinien być priorytetem, zważywszy na strategiczne cele UE. Z tych powodów stanowisko rządu do przedmiotowego projektu rozporządzenia jest stanowiskiem negatywnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Wojciech Kossakowski. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić informację w sprawie rozporządzenia PE i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych i silników oraz układów, komponentów i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów w odniesieniu do emisji i trwałości akumulatorów. To jest druk COM 595. Przedłożony projekt rozporządzenia dotyczy norm emisji CO₂ dla samochodów osobowych i lekkich dostawczych, jak też dla samochodów ciężarowych, autobusów oraz przyczep. Obecnie mamy normy, które regulują dwa odrębne rozporządzenia. Ten projekt rozporządzenia ustanawia wspólne wymogi techniczne i przepisy administracyjne dotyczące homologacji typu w zakresie emisji na rynku pojazdów silnikowych, układów, komponentów i oddzielnych zespołów technicznych w odniesieniu do ich emisji CO₂ i zanieczyszczeń, zużycia paliwa i energii oraz trwałości akumulatorów. Omawiany wniosek między innymi rozszerza pojęcie emisji z pojazdu o emisję z opon i klocków hamulcowych, na przykład ustala dopuszczalny poziom emisji oparów lotnych podczas tankowania, na przykład rozszerza i uszczegóławia procedurę kontroli emisji zanieczyszczeń w rzeczywistych warunkach jazdy. Są też jeszcze inne regulacje. Myślę, że nikt na tej sali nie ma innego zdania od tego, że chcemy korzystać z czystego powietrza, oddychać świeżym powietrzem i te zmiany powinny być wprowadzane. Obowiązujące normy emisji z pojazdów samochodowych zostały przyjęte kilkanaście lat temu na podstawie ówczesnej technologii i od tego czasu nastąpił postęp technologiczny, a poziom emisji osiągnięty dzięki połączeniom obecnych technologii jest znacznie niższy niż ten osiągnięty ponad 15 lat temu.

W zasadzie tutaj można by było postawić kropkę, bo o ile te zmiany i założenia całego dokumentu są właściwe, potrzebne, nawet można by było powiedzieć, że konieczne, o tyle wprowadzenie tych zmian będzie skutkowało wieloma zmianami, nie tylko finansowymi, ale też na przykład dostępnością do pojazdów. Na przykład przyjęcie tego projektu rozporządzenia może prowadzić do negatywnych skutków gospodarczych i społecznych z punktu widzenia gospodarczego wobec całkowitego zakazu sprzedaży i rejestracji w UE pojazdów spalinyowych od 2035 r. Nałożenie kolejnych obostrzeń i wymogów na przemysł motoryzacyjny, a które muszą być wdrożone w ciągu najbliższych dwóch – pięciu lat, może wygenerować ogromne obciążenie kosztowe, technologiczne i organizacyjne dla producentów pojazdów tradycyjnych, a przecież mając perspektywę roku 2035 przemysł motoryzacyjny już teraz ponosi ogromne koszty transformacji, opracowując nowe modele napędów i pojazdów czy stopniowo modernizując i zmieniając bazę produkcyjną. Powstaje poważna obawa, że bezkompromisowe forsowanie wdrożenia norm Euro 7 zmusi producentów do przekierowania części sił i środków, które normalnie mogłyby służyć transformacji sektora w kierunku mobilności zeroemisyjnej. Jak zresztą Komisja podaje w uzasadnieniu do projektu, w okresie 25 lat, którego dotyczy ocena skutków, doprowadziłoby to do powstania całkowitych kosztów regulacyjnych w wysokości ponad 35 mld euro w przypadku pojazdów lekkich i prawie 18 mld euro w przypadku pojazdów ciężkich.

Tak więc konkludując, problemy gospodarcze, jakie przyniosła pandemia Covid-19 dla europejskich przedsiębiorstw, wojna w Ukrainie, kryzys energetyczny i absolutnie kluczowe zadania transformacji energetyki każą się zastanowić, czy przyjęte kilka lat temu założenia i plany dotyczące bezemisyjnego transportu są obecnie faktycznie niezbędnym priorytetem. Możliwe, że należałoby się zastanowić nad wyraźnie dłuższym

okresem przejściowym dla norm Euro 7, a w konsekwencji nad zmianą charakteru procesu przejścia na transport bezemisyjny z nakazowo-administracyjnego na ewolucyjny i rynkowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć, zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 586 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania orzeczeń i przyjmowania dokumentów urzędowych dotyczących pochodzenia dziecka oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka) (COM(2022) 695 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marcina Romanowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rząd co do zasady negatywnie ocenia kierunek proponowanych w projekcie rozporządzenia rozwiązań, które pomimo deklaracji braku wpływu na kompetencje państw członkowskich do przyjmowania przepisów z zakresu prawa rodzinnego, również konsekwencji przepisów z zakresu rejestru stanu cywilnego, w rzeczywistości głęboko ingerują w tę sferę i wprowadzają rozwiązania, które byłyby sprzeczne z polskim porządkiem prawnym w zakresie definicji rodziny, a także ustalania pochodzenia dziecka, czyli kwestii filiacyjnych i w konsekwencji również z zakresu rejestrów cywilnych. Projekt w naszej ocenie narusza fundamentalne zasady porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej, stojąc w sprzeczności z treścią i aksjologią konstytucyjną, polskie prawo bowiem nie zna instytucji rodziców jednopłciowych i nie przewiduje również możliwości usankcjonowania tego typu tak rozumianego rodzicielstwa. Inna kategorii rodzica nie jest znana polskiemu ustawodawstwu, w tym również przepisy dotyczące ojcostwa, w szczególności te normowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, niezależnie od sposobu ustalania tego ojcostwa. Za każdym razem jako ojca dziecka wskazują mężczyznę. Również wspólne przysposobienie dziecka możliwe jest wyłącznie przez małżonków rozumianych właśnie jako mężczyzna i kobieta. Tym samym wejście w życie tego rozporządzenia w takim brzmieniu w obowiązującym kształcie obligowałoby państwa członkowskie do stosowania wprost przepisów, które są niezgodne z krajowym porządkiem prawnym, które w przypadku Polski odzwierciedla rzeczywiste pochodzenie dziecka. Również pewne szczegółowe kwestie, jak chociażby nieuzasadnione naszym zdaniem stosowanie określenia dziecka do osoby bez ograniczenia wieku, co jest niezgodne i z polskim prawem, i z prawem większości państw członkowskich UE, z Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka. Podobnie pojęcie rodzica docelowego dla dziecka urodzonego w wyniku macierzyństwa zastępczego pozostaje w sprzeczności z przepisami polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym matka jest kobieta, która dziecko urodziła. Zastrzeżenie budzi również operowanie pojęciem osoby, która dziecko urodziła. W polskim systemie prawnym jest to bowiem kobieta, która urodziła dziecko, a więc matka dziecka, a więc oderwanie tutaj jeszcze dodatkowo tego pojęcia nie tylko od macierzyństwa, ale także od płci kobiety, które daje szerokie pole do interpretacji, a w przyszłości może prowadzić do konsekwencji trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia biologii człowieka. Nie jest również jasne, jaki skutek prawny w sprawach sądowych i również administracyjnych miałoby mieć europejskie poświadczenie pochodzenia dziecka, czyli art. 53 projektu i wskazane tam domniemanie. Wątpliwości budzi również przewidziana w projekcie możliwość stosowania dwóch reżimów prawnych. To art. 17

projektu rozporządzenia w zakresie prawa właściwego do ustalenia pochodzenia dziecka, co w konsekwencji może doprowadzić do ustalenia odmiennego pochodzenia dziecka w zależności od reżimu prawnego. Wskazujemy również, że zgodnie z art. 9 Kart Praw Podstawowych prawa do zawarcia małżeństwa oraz założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw. Tym samym również normy dotyczące stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa pochodzenia dziecka są materią należącą do kompetencji państw członkowskich i prawo UE nie może naruszać tej kompetencji, co wynika chociażby z orzecznictwa TSUE w sprawie Panczarewo, ostatnie orzeczenie. Również w świetle orzecznictwa TSUE państwa członkowskie nie są zobowiązane do wprowadzenia do swoich porządków prawnych instytucji tak zwanego rodzicielstwa jednopłciowego w zakresie, w jakim jest to konieczne do zapewnienia swobody przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich. Państwa członkowskie mają tu pewne obowiązki, które zostały wyrażone w sprawie Panczarewo zdefiniowane. Również wynika to z polskiego orzecznictwa, nawet wcześniejszego, i również orzecznictwa sądów administracyjnych po Panczarewo, z interpretacji naszych sądów wynika, że uzyskanie dokumentu tożsamości, numeru PESEL przez dziecko, nie jest uzależnione od transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna na przykład z powodów wskazania tam osób tej samej płci jako rodziców na podstawie obcego prawa. Tutaj polskie prawo, zgodnie z jego interpretacją przez sądy administracyjne jest w pełni zgodne z wymogami wynikającymi z orzecznictwa TSUE, w szczególności w ostatniej sprawie Panczarewo. Wskazując te kwestie, zwracamy uwagę, że również w tym zakresie projekt rozporządzenia wykracza, jest sprzeczny z zasadą pomocniczości, ponieważ instytucje rodzinnego prawa materialnego nie są tu relewantne w zakresie korzystania przez obywateli Unii ze swobody przemieszczania się i pobytu na terytorium innego państwa członkowskiego. Jest to regulacja w tym sensie zbędna, ponieważ dotychczasowe regulacje również w świetle wskazanego orzecznictwa Trybunału w Luksemburgu są wystarczające, aby zapewnić swobodę przemieszczania się i nie ma potrzeby wprowadzania ich w żadnym innym celu. W związku z tym wskazujemy na niezgodność rozporządzenia z zasadą kompetencji przekazanych, na sprzeczność z przepisami również rangi konstytucyjnej projektowanego rozporządzenia, a także niezgodność z zasadą pomocniczości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Protasiewicz. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Faktycznie przedmiotem stanowiska naszej sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest projekt rozporządzenia Rady UE w sprawie jurysdykcji prawa właściwego uznawania orzeczeń i przyjmowania dokumentów urzędowych dotyczących pochodzenia dziecka oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka. Jest to projekt regulacji prawnej, dotyczący przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, a zatem dziedziny będącej kompetencjami dzielonymi pomiędzy państwa członkowskie a instytucje UE. Unia ma zatem prawo proponować rozwiązania prawne w tym obszarze, jak to już nieraz czyniła. Przywołam chociażby cztery rozporządzenia odnoszące się do podobnej materii jak i to proponowane. Było to rozporządzenie w sprawie jurysdykcji uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę. Inne dotyczyło jurysdykcji prawa właściwego uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych. Jeszcze inne z roku 2012 w sprawie jurysdykcji prawa właściwego uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego. I wreszcie, z 2016 r. rozporządzenie w sprawie promowania swobodnego przepływu obywateli poprzez uproszczenie wymogów dotyczących przedkładania określonych dokumentów urzędowych w UE.

Zatem, tak jak powiedziałem, Unia dysponuje kompetencjami w zakresie przyjmowania środków dotyczących prawa rodzinnego, mających skutki transgraniczne, w ramach współpracy sądowej, w sprawach cywilnych w oparciu o zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i pozasądowych. Z punktu widzenia traktatowego, chcę to wyraźnie podkreślić, nie jest to więc sfera wyłącznych kompetencji państw członkowskich.

Równocześnie jednak trzeba pamiętać o dosyć ważnym wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C490/20, który w swoim uzasadnieniu stwierdził jednoznacznie, że kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa i pochodzenia dzieci są materią należącą do kompetencji państw członkowskich i prawo UE tej kompetencji nie narusza. Czytaj ze zrozumieniem: nie może naruszać. Wprawdzie projektowane rozporządzenie nie zmierza do ujednolicenia regulacji krajowych w tym zakresie w moim przekonaniu, a jedynie dotyczy jurysdykcji prawa właściwego oraz uznawania skutków dokumentów wydanych przez jedno z państw członkowskich przez inne państwa członkowskie. Jednak nasi eksperci z Biura Analiz Sejmowych uważają, że przedłożony projekt Komisji Europejskiej nie zasługuje na poparcie na forum UE ze względu na to, że nie jest zgodny z zasadą pomocniczości oraz może prowadzić do obchodzenia prawa. To ważne stanowisko, dobrze uzasadnione w opinii przygotowanej przez ekspertów BAS, które jest mniej, powiedziałbym, stanowcze i, jeśli mogę użyć takiego sformułowania, jednoznaczne bądź radykalne, jak przedstawił nam to pan minister, mówiąc o tym, że proponowane przepisy ingerują w sfery prawa rodzinnego materialnego, wprowadzając przy tym sprzeczne z polskim porządkiem prawnym definicje rodziny i ustalenia pochodzenia dziecka. Jednak chcę zwrócić uwagę na to, że konkluzje zarówno ekspertów BAS, jak i te, które przed chwilą przedstawił pan minister, sprowadzają się do tego, że proponowane przepisy nie są zgodne z zasadą pomocniczości. Ja się z tą opinią rządu w tym wąskim zakresie i ekspertów z BAS zgadzam i proponuję przyjąć do wiadomości stanowisko rządu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. W tym momencie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w omawianym temacie? Nie widzę, nie słyszę. Jeszcze pan poseł sprawozdawca.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Jeszcze jedno zdanie uzupełnienia. Oczywiście jeśli by nastąpiła zmiana w polskim porządku prawnym, w szczególności związana z regulacjami prawnymi, których brak, dotyczącymi związków partnerskich, to jest jasne, że wówczas nie podzielałbym tych wątpliwości, które zostały sformułowane zarówno przez rząd, jak i ekspertów BAS.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Ale jesteśmy tu i teraz, w dniu dzisiejszym będziemy się odnosić do dokumentu z pkt V. Wobec powyższego, że nikt więcej nie chce zabrać głosu, chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 695 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu do takiego stwierdzenia. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos na koniec porządku obrad?

Wiem, o godz. 15.00 mamy głosowania. Już biegniemy. Nie ma chętnych. Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Pomału biegniemy na głosowania. Dziękuję ślicznie wszystkim państwu za udział, panu ministrowi i wszystkim obecnym.